

Bartłomiej Starzec

Problem rewindykacji w II Rzeczypospolitej dóbr objętych konfiskatą po powstaniu styczniowym przez rządy carskie

Zeszyty Prawnicze 9/2, 83-107

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARTŁOMIEJ STARZEC

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

PROBLEM REWINDYKACJI W II RZECZYPOSPOLITEJ
DÓBR OBJĘTYCH KONFISKATĄ PO POWSTANIU
STYCZNIOWYM PRZEZ RZĄDY CARSKIE

Odrodzona po I wojnie światowej Rzeczypospolita stanęła przed wieloma problemami natury politycznej, społecznej i gospodarczej. Jednym z nich była kwestia zwrotu właścicielom skonfiskowanych przez rządy zaborcze majątków. Problem zwrotu majątków nie sprowadzał się wyłącznie do zagadnienia prawnego, ale odnosił się także do moralnych powinności odrodzonego państwa wobec osób walczących o jego odrodzenie. W większości przypadków utrata własności była bowiem represją za działalność niepodległościową. W niniejszym artykule zajmę się problemami związanymi z rewindykacją dóbr popowstańczych w okresie II Rzeczypospolitej.

Konfiskata to przymusowe wywłaszczenie na rzecz państwa całości lub części majątku (dóbr ruchomych i nieruchomości) sprawcy przestępstwa bez prawa do odszkodowania. Była to kara znana dawnemu prawu polskiemu i obcemu. Przewidywały ją m. in. Statuty Kazimierza Wielkiego oraz Zwierciadło Saskie¹. Karę tę orzekano jako karę samodzielną jak i dodatkową, obok kary śmierci lub wygnania. Była ona nie-

¹ Por. I. RZEPLIŃSKA, *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997, s. 12.

zwykle dotkliwa, podczas zaborów szeroko stosowana jako instrument walki z polskimi dążeniami niepodległościowymi.

Tę formę represji rozpoczęto stosować podczas insurekcji kościuszkowskiej. Ofiarami jej padli przede wszystkim uczestnicy powstania, ale także osoby podejrzane o pomoc, bądź tylko o sympatię dla powstańców. Jak pisze Henryk Mościcki „w sferach biurokracji petersburskiej z dawna już oczekiwano na donacje w nowoprzyłączonym kraju”². Konfiskowano więc majątki polskiej arystokracji m. in. Poniatowskich, Czartoryskich, Jabłonowskich. Bardzo często poprzedzano konfiskatę majątku nie mniej dotkliwymi sekwestrami. „Sekwestr w zasadzie nie pozbawiał prawa własności i polegał jedynie na odsunięciu właściciela od administracji majątkiem; państwo zobowiązywało się zwrócić wszelkie intraty właścicielowi z chwilą ustania sekwestru. Praktyka zmieniła ten zabieg prewencyjny w środek natury karno-represyjnej albowiem sekwestr zwykle powodował ruinę majątku”³. Sekwestr w ówczesnym prawie polegał bowiem na przejściu pod tymczasowy zarząd skarbu do momentu orzeczenia konfiskaty lub uwolnienia od niego majątku. Można pokusić się o stwierdzenie, że pełnił on funkcję zabezpieczającą do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia procesu.

Pierwszym aktem prawnym po powstaniu listopadowym, który zawierał tę karę, był Statut Organiczny Królestwa Polskiego z 1832 r.⁴ Artykuł 12 tegoż aktu stanowił: „Karę konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenie stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczone w osobnych przepisach”⁵. Wspomniana regulacja legalizowała stan faktyczny będący efektem rozporządze-

² H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi 1772-1800*, I, Wilno 1913, s. 290. W pozycji tej autor szczegółowo wymienia także skonfiskowane majątki, liczbę „dusz”, czyli przypisanych do majątków chłopów oraz dygnitarzy rosyjskich, którzy otrzymali poszczególne majątki.

³ L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina na Litwie 1794-1797*, Wilno 1938, s. 347, na temat konfiskat na obszarze dzisiejszej Białorusi patrz: A. РАДЗЮК, *Эвалюцыя конфіскацыі як меры пакарання на беларускіх землях у другой палове XVIII – першай палове XIX ст.*, «Białoruskie Zeszyty Historyczne» 25 (2006), s. 190-201.

⁴ Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 14, nr 54, s. 172.

⁵ Ibidem.

nia Iwana Paskiewicza z dnia 27 lipca 1831 r.⁶ dotyczącego nakładania sekwestrów na osoby biorące udział w powstaniu. O nałożeniu sekwestru decydowały sądy kryminalne, zgodnie z ukazem carskim z 24 kwietnia 1832 r. o sądzie kryminalnym sądzącym osoby wyjęte spod amnestii⁷. Majątki zasekwestrowane zgodnie z reskryptem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego⁸ z dnia 9 maja 1832 r. przeszły pod zarząd Komisji Przychodów i Skarbu⁹. 19 lutego 1860 r. wydany został ukaz amnestyjny o zawieszeniu konfiskat.

W trakcie powstania styczniowego 13 marca 1863 r.¹⁰ wydany został ukaz o nałożeniu sekwestru na majątki osób biorących udział w powstaniu do czasu wydania wyroku oraz rozporządzenie namiestnika Królestwa Polskiego z 17 grudnia 1863 r.¹¹ o zasekwestrowaniu majątków ruchomych i nieruchomości. Sposób konfiskowania dóbr szczegółowo regulowały dwa cyrkularze namiestnika z dnia 21 lutego 1864 r. oraz z 17 sierpnia 1864 r.¹². Stanowiły one, że kara konfiskaty miała być orzekana przez sądy polowe. Na tzw. ziemiach zabranych instrumentem represji był ukaz carski z 10 grudnia 1865 r. o konfiskatach¹³. Akt ten zakazywał nabywania ziemi przez „osoby polskiego pochodzenia”. „W praktyce ukaz dotyczył dwóch kategorii majątków.

⁶ Szerzej na temat działalności I. Paskiewicza w tym okresie zob. J. KACZKOWSKI, *Konfiskaty na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim po powstaniach w 1831 i 1863 roku*, Warszawa 1918, s. 63.

⁷ Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 13, nr 51, s. 344.

⁸ Rada Administracyjna Królestwa Polskiego – organ składowy Rady Stanu Królestwa Polskiego ustanowiony przez konstytucję Królestwa Polskiego z 1815 r. Por. H. IZDEBSKI, *Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815-1830*, Warszawa 1978.

⁹ Komisja Przychodów i Skarbu – komisja rządowa podporządkowana Radzie Administracyjnej. Jedną z pięciu komisji sprawujących zarząd krajem według postanowień konstytucji z 1815 r. Pracami komisji kierowali ministrowie. Por. *ibidem*.

¹⁰ Полное собрание законов Российской империи, Собрание 2, т. 28, nr 39377.

¹¹ J. KACZKOWSKI, *op. cit.*, s. 156.

¹² *Ibidem*.

¹³ Полное собрание законов Российской империи, Собрание 2, т. 40, nr 42759.

W pierwszej kolejności podlegały mu majątki sekwestrowane i te, których właściciele zostali skazani na administracyjne osiedlenie w wewnętrznych guberniach imperium za udział w powstaniu styczniowym. Osoby takie musiały sprzedać własne majątki w terminie dwuletnim od daty wydania ukazu. (...) W przypadku niezrealizowania obowiązku majątek przechodził w zarząd Ministerstwa Dóbr Państwa, które następnie przeznaczało go do sprzedaży publicznej¹⁴.

Po powstaniu zarówno w Królestwie jak i na kresach wschodnich wydano ukazy zawieszające konfiskaty. Nie było to jednak oznaką złagodzenia represji. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wydano kilkadziesiąt aktów prawnych uderzających w Polaków tam mieszkających. Przykładem takiego prawodawstwa był ukaz z 27 grudnia 1885 r.¹⁵ zakazujący zastawów i dzierżawy ziemi przez Polaków, dokładnie przez: „osoby katolickiego wyznania i polskiego pochodzenia”, w 9 guberniach zachodnich (wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej, witebskiej, wołyńskiej, podolskiej, kijowskiej)¹⁶. Wywłaszczenia były w zamyśle caratu głównym ostrzem polityki antypolskiej, gdyż „wydziedziczenie każdego ziemianina oznaczało dlań tragedię osobistą i to nie tylko w wymiarze finansowym. Odejście od ziemi, która stanowiła źródło jego prestiżu, oznaczało dlań degradację społeczną¹⁷”.

Dla całościowego przedstawienia zagadnienia rewindykacji dóbr skonfiskowanych konieczne jest na wstępie poruszenie problemu stosunku II Rzeczypospolitej do Polski przedrozbiorowej ze stanowiska prawa międzynarodowego. Zagadnienie to będzie się bowiem przejawiało w trakcie procesów sądowych o zwrot skonfiskowanych ma-

¹⁴ J. SMYKOWSKI, *Ukaz z 10 XII 1865 r. i jego konsekwencje dla stanu posiadania ziemiaństwa polskiego w zachodnich guberniach Imperium Rosyjskiego*, [w:] *Wilno i Kresy Północno-Wschodnie*, I, Białystok, s. 113.

¹⁵ Полное собрание законов Российской империи, Собрание 3, т. , nr 2633.

¹⁶ Szerzej na ten temat por. D. BEAUVOIS, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793-1914*, Lublin 2005 oraz przytoczona tam literatura.

¹⁷ M. USTRZYCKI, *Ziemiańskie Polacy na Kresach 1864-1914. Świat wartości postaw*, Kraków 2006, s. 154.

jątków. Problem ten pojawił się na kanwie przepisów konstytucji z 17 marca 1921 r. W konstytucji odrodzonej Polski „nawiązując do przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, formułowano zasadę ciągłości państwa polskiego”¹⁸. Zasada ta wyrażona została w preambule. Zagadnienie czy państwo polskie jest państwem nowym, czy też kontynuacją I Rzeczypospolitej było często poruszane przez piśmiennictwo prawnicze lat dwudziestych. „W nauce prawa międzynarodowego używane są dwa terminy na określenie istnienia państwa w czasie: «ciągłość» i «tożsamość». Według jednego poglądu, przerwanie ciągłości definitywnie niszczy tożsamość państwa i jego «zmartwychwstanie» jako podmiotu prawa międzynarodowego nie jest możliwe. Natomiast inny pogląd głosi, że państwo może być tożsame z państwem, względem którego ciągłość zostaje na jakiś czas przerwana. Bardziej przekonująca jest koncepcja łącząca tożsamość i ciągłość prawnomiędzynarodową państwa w integralną całość. Koncepcja ta zakłada, że państwo faktycznie zlikwidowane z pogwałceniem prawa międzynarodowego znajduje się do czasu przywrócenia jego władzy niejako w «letargu»”¹⁹.

W środowisko prawniczym II RP wyodrębniły się dwa obozy. Pierwszy grupował zwolenników tezy o restytucji państwa polskiego²⁰. Reprezentowali ten pogląd przede wszystkim profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego – Ludwik Ehrlich i Stanisław Hubert oraz profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Wileńskim Franciszek Bossowski.

Profesor Ehrlich tezę o wskrzeszeniu państwa polskiego uzasadniał zapożyczoną z prawa rzymskiego doktryną *iuris postliminii*. Konstrukcja ta stwierdzała iż, „obywatel rzymski, który powrócił

¹⁸ S. KRUKOWSKI, *Konstytucja Rzeczypospolitej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, II, red. M. KALLAS, Warszawa 1990, s. 70, por. także, K. DEMBSKI, ‘Polonia Restituta’ – kontynuacja czy państwo nowe, «CPH» 26.2 (1974), s. 167-190, S. KRUKOWSKI, *Polska odrodzona czy państwo nowe?*, «CPH» 29.1 (1977), s. 105-129.

¹⁹ L. ANTONOWICZ, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej ze stanowiska prawa międzynarodowego*, «Przegląd Sejmowy», 28.5 (1998), s. 22-23.

²⁰ Ponieważ wobec teorii restytucji stosowane są zamiennie inne określenia takie jak „rezurekcja”, „wskrzeszenie” będą się nimi posługiwał w dalszej części artykułu.

z niewoli u wrogów, odzyskiwał wszelkie prawa, które miał przed popadnięciem w niewolę²¹. Dlatego też – zdaniem Ehrlicha – uznanie Polski było uznaniem państwa, po okresie zaborczym spowodowanym bezprawnymi działaniami ościennych państw, za pełnoprawnego uczestnika relacji międzynarodowych. „Zastosowanie doktryny *iuris postliminii* do państwa polskiego wydaje się być rzeczą naturalną (...) Ze względu na długi okres czasu, który upłynął od rozbiorów i ze względu na historię dyplomatyczną starań o utrzymanie państwowego charakteru Polski lub jej części w XIX wieku, teorii tej nie można odrzucać. W prawie narodów uwieńczone pomyślnym rezultatem starania o wyzwolenie z pod władzy państw zaborczych, starania opierane zawsze na teorii konieczności przywrócenia Polsce niepodległego bytu państwowego, nie mogą być pomijane przy określaniu charakteru prawnego wskrzeszenia państwa polskiego²².”

Zdecydowanie obszerniejsze uzasadnienie teorii rezurekcyjnej przedstawił Stanisław Hubert²³. Po pierwsze, według niego upadek I Rzeczypospolitej był sprzeczny z ówczesnie obowiązującym prawem międzynarodowym. Rosja, Prusy i Austria pogwałciły podczas rozbiorów takie zasady jak: zasada dotrzymywania zobowiązań międzynarodowych, zasada nie wysuwania pretensji iluzorycznych, zasada niestosowania przymusu przy zawieraniu umów międzynarodowych i zasada nieinterwencji w wewnętrzne sprawy państw.

Po drugie, w prawie międzynarodowym publicznym jest raczej nie do przyjęcia kategoria przedawnienia, a nawet jeśli tak to można je przerywać. Wybuchające w ciągu 123 lat niewoli powstania narodowe były takimi właśnie działaniami, które można interpretować jako

²¹ W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001, s. 86. Na temat zasady *ius postliminii* w prawie narodów por. także S. HUBERT, *Przywrócenie władzy państwowej ('ius postliminii')*. *Rozwój doktryny w teorii i praktyce prawa narodów do początków wieku XIX*, Lwów 1936.

²² L. EHRLICH, *Prawo narodów*, Lwów 1927, s. 267-268.

²³ S. HUBERT, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 31-70, TENŻE, *Odbudowa państwa polskiego jako problemat prawa narodów*, Warszawa, 1934.

wydarzenia zmierzające do niedopuszczenia do legalizacji podziału Polski w drodze przedawnienia.

Po trzecie, nie wszystkie państwa np. Turcja uznały rozbiory Polski. *Eo ipso* nie zgadzały się na uznanie sytuacji po 1795 r. za trwałe element porządku europejskiego.

Po czwarte, „praktyka wskazuje, że Rzeczpospolita niepodległa od samego początku oparła się na zasadzie nawiązania do przedrozbiorowej organizacji prawnopaństwowej, a na terenie międzynarodowym teza restytucyjna również znalazła swe zastosowanie”²⁴. Wynika z tego więc, że w praktyce dyplomatycznej i politycznej przyjęto tezę o ciągłości państwowej odrodzonej Rzeczypospolitej.

Do drugiego obozu należeli zwolennicy teorii, iż niepodległa Polska jest państwem nowym. Do takiego poglądu skłaniali się profesor Zygmunt Cybichowski oraz młody adept prawa międzynarodowego – Cezary Berezowski. Uznawał on upadek państwa Polskiego w XVIII wieku za odpowiadający ówczesnym pojęciom prawnym, a przeniesienie koncepcji *iuris postlimini* za nieuzasadnione. „Upadek Polski wynikał z norm prawa narodów. Pominąwszy dziejową niesprawiedliwość i krzywdę, wyrządzoną narodowi polskiemu, powstaje pytanie czy upadek ten naruszył prawo samostanowienia narodu polskiego.

W świetle doktryny nowoczesnej mówić można o takim naruszeniu, ale w obliczu pojęć panujących w końcu XVIII w. w obrocie międzynarodowym pomiędzy państwami rozbiorowymi – pogwałcenia takiego nie było”²⁵. Stwierdzał także, iż nota Rosji Sowieckiej z 3 września 1918 r. wobec Niemiec o odwołaniu kilkunastu dotyczących Polski umów zawartych między Rosją carską a Niemcami oznaczała upadek dawnego porządku prawnego i jest – pośrednio – stanowiskiem dawnej macierzy wobec nowopowstałego państwa polskiego. „Dla poparcia odrębności nowego polskiego porządku prawnego można również

²⁴ L. ANTONOWICZ, *op. cit.*, s. 23.

²⁵ C. BEREZOWSKI, *Powstanie państwa polskiego w świetle prawa narodów*, Warszawa 1934, s. 83, TENŻE, *Kilka uwag publiczno-prawnych o motywach wyroku Sadu najwyższego z dnia 11 maja 1928 r. w sprawie Stefana Szumkowskiego przeciwko Sergiuszowi Kulakowskiemu i innym*, «Głos Sądownictwa» 1.4 (1929), s. 168-172.

przytoczyć to, że zgodnie z traktatem ryskim²⁶, Polska nie przejęła żadnych długów Rosji (Art. XIX)²⁷. Brak sukcesji oznaczał zdaniem Berezowskiego nową państwowość.

Po odzyskaniu niepodległości jednym z istotniejszych zagadnień podnoszonych podczas Sejmu Ustawodawczego lat 1919-1922 była kwestia Polaków – ofiar represji państw zaborczych. Naród polski nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości i niejednokrotnie podczas zaborów występował przeciwko państwom zaborczym zarówno środkami zbrojnymi jak i w inny sposób, np. poprzez intensywną edukację patriotyczną, kultywowanie pamięci. Osoby działające w ruchu niepodległościowym były uznawane przez zaborców za przestępców, z którymi należało walczyć. Stosowano wobec nich szeroki wachlarz instrumentów represji. Dlatego też posłowie wybranego w styczniu 1919 roku Sejmu czuli na sobie moralny obowiązek zadośćuczynienia osobom, bez poświęcenia których Polska nie odzyskałaby suwerenności. Należy zaznaczyć, że dyskusje i projekty restytucyjnych aktów prawnych nie dotyczyły tylko uczestników powstań narodowych, ale wszelkich form oporu przeciwko zaborcy.

Pierwszą inicjatywą był wniosek grupy posłów socjalistycznych m.in. Norberta Barlickiego, Feliksa Perla, Tomasza Arciszewskiego reprezentowanych przez posła Malinowskiego z dnia 27 maja 1919 r.²⁸, w sprawie przywrócenia praw obywatelom Rzeczypospolitej skazanym za przestępstwa polityczne przez rządy państw zaborczych. We wniosku tym wnioskodawcy domagali się uchwalenia przez Sejm ustawy mocą której zniesione zostałyby wszelkie ograniczenia w prawach obywateli, którzy byli sądzeni przez sądy karne i wojenne zaborców, a których czyny, stanowiące w myśl zaborczych kodeksów karnych przestępstwa wynikały z pobudek patriotycznych. „Posłom PPS-u chodziło jednak przede wszystkim o unieważnienie wyroków za działalność rewolucyjno-niepodległościową, zwłaszcza z lat 1905-

²⁶ Dz.U. z 1921, Nr 49, poz. 300.

²⁷ C. BEREZOWSKI, *Powstanie państwa polskiego*, cit., s. 100.

²⁸ Druk sejmowy nr 581 z 1919 r.

1907²⁹. W tym celu posłowie domagali się przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości artykułów kodeksów karnych, na mocy których skazywano za przestępstwa polityczne.

W ślad za tym wnioskiem w Ministerstwie Sprawiedliwości kierowanym wówczas przez adwokata Leona Supińskiego, przygotowany został projekt ustawy o przywróceniu praw skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe. 12 lipca 1919 r. projekt został skierowany do Sejmu³⁰. Projekt ten przewidywał w art. 1, że skazani przez sądy byłych państw rozbiornych za przestępstwa wojskowe tudzież czyny popełnione z pobudek politycznych skierowane przeciwko istnieniu i całości tychże państw oraz ich ustrojowi państwowemu i społecznemu zwolnieni są z kary oraz prawnych skutków orzeczenia wyroku skazującego. Ustawa wyłączała w §2 te czyny, których pobudką była nienawiść wobec narodu polskiego. Według art. 3 projektu o tym, czy dany czyn należał do wymienionych w art. 1 miał orzekać sąd okręgowy ostatniego miejsca zamieszkania skazanego lub, jeśli istniałyby problemy z ustaleniem tego miejsca, sąd okręgowy w Warszawie.

Ustawa miała obowiązywać na obszarze byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego, tym samym spod jej stosowania zostałyby wyłączone ziemie zaboru pruskiego. Jeśli chodzi o prawa majątkowe utracone w wyniku skazania, to w sprawach ich przywrócenia miały być stosowane przepisy cywilne mające zastosowanie w sytuacjach, kiedy osoba uznana za zmarłego powróci.

W uzasadnieniu projektu podnoszono, że o ile kary stały się bezprzedmiotowe w wyniku amnestii z 8 lutego 1919 roku, należy przede wszystkim rozwiązać problem prywatno-prawnych skutków skazania. Odpowiadając na wyżej wspomniany wniosek grupy posłów uznano za bezzasadne wyliczanie poszczególnych artykułów ustaw karnych państw zaborczych, gdyż „przestępstwa popełnione z motywów wyłącznie politycznych podciągano często pod przepisy ustawy, które

²⁹ P. MAKARZEC, *Rewindykacje dóbr popowstańczych w II Rzeczypospolitej*, «Studia Iuridica Lublinensia» 10 (2007), s. 126.

³⁰ Druk sejmowy nr 831 z 1919 r.

stosują się także do zwykłych przestępców”³¹. Przesłanką decydującą o uznaniu przestępstwa za polityczne według twórców ustawy były pobudki. Jeżeli zostało popełnione z pobudek natury politycznej, a zatem nie mających charakteru niegodziwego, to nawet jeśli czyn przestępny sam przez się nie był polityczny, stawał się takim ze względu na pobudki natury politycznej. Dla uznania przestępstwa za polityczne nie stanowiło różnicy, jaki sąd wydał wyrok skazujący.

Efektom prac nad zaproponowanymi przez rząd regulacjami było sprawozdanie Komisji Prawniczej Sejmu, na czele której stał dr Zygmunt Marek, natomiast posłem sprawozdawcą był Kazimierz Pużak. Komisja zakończyła prace 18 marca 1920 r. Projekt rządowy wzbogacony został o pewne rozstrzygnięcia, nie zaproponowane wcześniej przez ministra sprawiedliwości. Główne różnice między obydwojema projektami były następujące:

Przede wszystkim Komisja stwierdziła, że projekt „w szczególności ma (...) na celu załatwienie sprawy nie cierpiącej zwłoki tj. sprawy pozbawienia praw majątkowych tych przestępców politycznych i wojskowych, których skazanie nastąpiło mniej więcej w okresie trzydziestoletnim, licząc wstecz od chwili obecnej. Sprawy sięgające poza wspomniany okres czasu – o ile chodzi o przywrócenie praw majątkowych – wymagają jeszcze szczegółowych studiów i rozważenia z różnych punktów widzenia. W szczególności, o ile chodzi o sprawę walk przedsięwziętych w roku 1831 i 1863 przeciw władzy zaborczej kwestia ta załatwioną może być jedynie w związku z postanowieniami traktatu pokojowego, jaki ewentualnie dojdzie do skutku między Rzeczypospolitą Polską a państwem rosyjskim”³².

³¹ Motywy do projektu ustawy o przywróceniu praw skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe, załącznik nr 2 do druku sejmowego nr 831, s. 1.

³² Sprawozdanie Komisji Prawniczej w sprawie przedłożonego przez Rząd projektu ustawy o przywróceniu praw skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe (Druk nr 831), oraz wniosku nagłego posła Mariana Malinowskiego i tow. w sprawie przywrócenia praw obywatelom Rzeczypospolitej, skazanym za przestępstwa polityczne przez rządy państwa zaborczych, Druk nr 999, s. 1.

Po drugie – projekt komisyjny poprzez odwołanie się do uchwalonej w międzyczasie ustawy o obywatelstwie³³ rozciągał moc obowiązowania ustawy także na dzielnicę pruską.

Trzecią, najistotniejszą ze wszystkich zmianą były odmienne niż zaproponowane przez rząd zasady przywracania praw majątkowych. Otóż w miejsce fikcji prawnej przyjętej w art. 2 projektu rządowego (gdy uznany za zmarłego zjawi się lub byt jego dowiedziony będzie) przyjęła komisja zasadę niesłusznego wzbogacenia, traktując zobowiązanego do zwrotu majątku jako posiadacza w dobrej wierze, aż do chwili, kiedy od niego zwrotu majątku zażądanego.

Projekt komisyjny stwierdzał także *expressis verbis*, iż osoby których prawa z mocy niniejszej ustawy są przywrócone, uważane będą jako sądownie nieposzlakowane (art. 7). Ponadto w art. 5 wymieniał rozporządzenia obowiązujące w Małopolsce, a wydane podczas wojny przez okupacyjne władze austriackie³⁴ i rozciągał na nie moc obowiązującą ustawy.

Ponadto Komisja Prawnicza przedłożyła Sejmowi projekt dwóch rezolucji. W pierwszej Sejm wzywał rząd do ustawowego zabezpieczenia „niezamożnych b. skazańców politycznych, którzy w trakcie odbywania kary stracili zdrowie i zdolność do pracy”³⁵. W drugiej Sejm miał potępić i uznać za bezprawne konfiskaty oraz przedstawić w możliwie szybkim terminie projekt ustawy restytucyjnej.

Sejm w dniu 4 maja 1920 r. powziął uchwałę uznającą „konfiskaty dokonane przez rząd zaborczy aktami gwałtu i bezprawia”³⁶ oraz

³³ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego, Dz.U. z 1920 r. Nr 7 poz. 44.

³⁴ Rozporządzenie cesarskie z 9 czerwca 1915 r., Nr 156 Dz.u.p., w odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem zdradzieckim wyrządzonym podczas wojny; rozporządzenie cesarskie z dnia 24 grudnia 1915 r. Nr 394 Dz.u.p., o utracie adwokatury z powodu opuszczenia obszaru państwowego podczas wojny; rozporządzenie cesarskie z 15 września 1916 r. Nr 309 Dz.u.p. o utracie publicznych uprawnień, upoważnień, stanowisk i praw z powodu opuszczenia obszaru państwa w czasie wojny.

³⁵ Rezolucja I, załącznik nr 2 do Druku sejmowego nr 999.

³⁶ Uchwała Sejmy Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 maja 1920 r., Dz.U. z 1920 r. Nr 39, poz. 229.

wzywająca „rząd, ażeby w możliwie najkrótszym czasie przedłożył sejmowi projekt ustawy, któraby zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, wyrównała krzywdy, jakich od rządów państw zabornych doznali uczestnicy walk o wolność i ich następcy”³⁷. Jednocześnie uchwalono ustawę o przywróceniu praw w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Prawniczą³⁸. Ustawa ta nie zadowalała jednak pozostałych jeszcze przy życiu weteranów powstania styczniowego ani ich potomków, a tym bardziej zstępnych uczestników powstania listopadowego, gdyż zgodnie z art. 4 ustawy obowiązek zwrotu odnosił się jedynie do majątku utraconego w ciągu ostatnich 30 lat od daty wniesienia powództwa. Jako że ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, to nieprzekraczalną datą stał się 4 maja 1890 r. Osoby, które majątki utraciły wcześniej nie mogły żądać ich zwrotu. Takie przepisy spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem wśród ofiar konfiskat rosyjskich³⁹ w trakcie i po powstaniu styczniowym, aczkolwiek mocno wierzono, iż dalsze kroki restytucyjne są tylko kwestią czasu.

Środowiska te utwierdzała w takim przekonaniu działalność prawodawcza parlamentu oraz orzeczenia Sądu Najwyższego. Otóż w lipcu 1920 r. Sejm przyjął ustawę⁴⁰ przywracającą dobra zagrabione unitom przez carat.

Według przepisów tej ustawy zwrotu bezprawnie zabranych w ramach rosyjskich represji dóbr unickich można było dochodzić w dwójaki sposób: osoby represjonowane mogły żądać przymusowego wykupu nieruchomości na koszt Skarbu Państwa, jeżeli posiadaczami dóbr były osoby lub ich spadkobiercy, które korzystały przy kupnie z przywilejów wyznaniowych⁴¹. Ustawa ta rozwiązywała także pro-

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ustawa z dnia 4 maja 1920 r. o przywróceniu praw, utraconych wskutek przestępstw politycznych i wojskowych, Dz.U. z 1920 r. Nr 39, poz. 230.

³⁹ A. SULIGOWSKI, *Bezprawia i konfiskaty pod rządami rosyjskimi*, Warszawa 1928, J. ŚWIĘCICKI, *Rewindykacja konfiskat popowstaniowych w świetle cyfr, etyki i celowości*, Warszawa 1931, s. 7.

⁴⁰ Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o przywróceniu praw majątkowych unitom, Dz.U. Nr 89 poz. 583.

⁴¹ Chodzi tu o lojalnych wobec caratu wyznawców prawosławia.

blem zwrotu majątków przez osoby posiadające je w dobrej wierze. Poszkodowani mieli wówczas otrzymywać parcelę w najbliższej okolicy, w której znajdowała się skonfiskowana ziemia lub odpowiednie odszkodowanie.

Z kolei Sąd Najwyższy na początku lat dwudziestych wydał dwa, jak się okazało później, brzemienne w skutkach orzeczenia dotyczące problemu ciągłości państwa polskiego. W pierwszym z nich z dnia 17 października 1919 r.⁴² uznawał, iż od 1815 r. istniało państwo polskie w postaci Królestwa Polskiego, będącego połączonym unią z Rosją podmiotem prawa międzynarodowego. Zmiana statusu Królestwa po 1863 roku była według Sądu jednostronnym aktem rosyjskim nie wpływającym na prawnomiędzynarodową pozycję Królestwa ustaloną na kongresie wiedeńskim. „Królestwo Polskie połączono z Cesarstwem Rosyjskim w r. 1815, był to samoistny organizm państwowy polski przetworzony z niepodległego Ks. Warszawskiego i w tym też charakterze polskiego państwa kongres wiedeński związał je z Rosją, pod władzą dziedziczną monarchów rosyjskich, tytułujących się odąd królami polskimi”⁴³ stwierdził SN. W drugim orzeczeniu podjętym we wrześniu 1922 r.⁴⁴ SN uznał, że państwa upadają wówczas, kiedy ludność traci poczucie odrębności, a terytorium, władza i ludność nie muszą być nieprzerwanie ze sobą zespolone. „Rzeczpospolita Piastów, Jagiellonów i królów elekcyjnych nie przestała istnieć, pomimo gwałtów uczynionych przez trzy mocarstwa zaborcze. Terytorium, aczkolwiek sztucznie pokrajane, stanowiło dawne obszary t. zw. Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tych obszarach mieszkała też sama ludność, w tych samych odcieniach plemiennych i rasowych, więcej lub mniej uświadomiona narodowo, w narodzie zaś żyła i żyje tradycja własnej państwowości. Rzeczpospolita i po rozbiorach istniała jako państwo, aczkolwiek w stanie potencjalnym; z chwilą zaś

⁴² Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Drugiej (Karnej) rok 1919, nr orzecz. 65.

⁴³ Ibidem, s. 139.

⁴⁴ Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Drugiej (Karnej) rok 1922, nr orzecz. 345.

zerwania pęt najeźdźców w listopadzie 1918 r. najpierw w Galicji i w Cieszyńskim później zaś w Kongresówce i Wielkopolsce nastąpił powrót rodzimych, swoistych organów władzy⁴⁵.

Jednak po uchwaleniu ustawy o zwrocie dóbr unickich ani rząd, ani posłowie nie podjęli żadnych kroków w celu realizacji uchwały z 4 maja. Najprawdopodobniej przeszkodziły w tym bieżące wydarzenia polityczne. W kwietniu 1920 r. rozpoczęła się szybko posuwająca się bolszewicka ofensywa wojskowa. 1 lipca 1920 r. powołana została Rada Obrony Państwa, która ograniczyła uprawnienia Sejmu. Był nowo powstałego organizmu państwowego jakim była Polska, był bardzo poważnie zagrożony.

Do problemu powrócono latem 1921 r. w zmienionej sytuacji politycznej po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką. Zmieniła się także sytuacja prawna. 17 marca 1921 r. uchwalona została konstytucja⁴⁶, a dzień później w stolicy Łotwy, Rydze podpisano traktat pokojowy⁴⁷. Jak już zostało wcześniej wspomniane jedną z zasad konstytucji „marcowej” była zasada ciągłości państwa polskiego. Oznaczało to, iż „niepodległa Polska nie była państwem nowym, powstałym dopiero w XX w., ale państwem wskrzeszonym po przeszło stuletniej niewoli”⁴⁸. Dlatego też „poczucie sprawiedliwości i zbiorowe sumienie narodu”⁴⁹ sprawiło, iż 1 lipca 1921 r. posłowie Związku Ludowo-Narodowego złożyli na ręce Marszałka Sejmu projekt ustawy mającej realizować uchwałę z maja 1920 r. Był to pierwszy projekt mający ambicję uregulowania prawnego tego tak ważkiego, a zarazem trudne-

⁴⁵ Ibidem, s. 632.

⁴⁶ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. Nr 44, poz. 267.

⁴⁷ Traktat pokojowy pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą z dnia 18 marca 1921 r., Dz. U. Nr 49, poz. 300.

⁴⁸ S. KRUKOWSKI, *op. cit.*

⁴⁹ Wniosek nagły posłów ze Związku Ludowo-Narodowego w sprawie ustawy o przywróceniu praw majątkowych uczestnikom walk o niepodległość Polski w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. i w powstaniach 1846 i 1863 roku, Druk Sejmowy nr 2888, s. 1.

go problemu. Koncepcja rewindykacji według tego projektu przedstawiała się następująco:

Jak stanowił art. 1 podmiotami uprawnionymi do wystąpienia z roszczeniem o zwrot zagrabionego majątku byli obywatele polscy skazani przez sądy byłych państw zaborczych za czyny popełnione z pobudek politycznych w latach 1831, 1846 i 1863 oraz ich potomkowie i spadkobiercy do czwartego pokolenia włącznie (art. 11). Ustawa wyznaczała inne zasady zwrotu nieruchomości, będących w posiadaniu Skarbu Państwa, a inne dóbr, będących we władaniu osób prywatnych. Jeśli chodzi o metodę zwrotu majątków, będących pod zarządkiem państwowym, to była ona bardzo prosta. Uprawniony zwracał się do sądu w okręgu, w którym majątek się znajdował, przedstawiał popierające jego tezę dowody i sąd nakazywać miał bezpłatny zwrot nieruchomości. Znacznie bardziej skomplikowanie przedstawiała się druga sytuacja. Projektodawcy domyślali się zapewne, że wkraczają na grząski grunt. Stańło bowiem przed nimi zadanie zrealizowania zasady sprawiedliwości, bez naruszenia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Od czasu konfiskat minęło już bowiem nierzadko kilkadziesiąt lat, co powodowało, że stan prawny wielu nieruchomości zmieniał się wielokrotnie. Dobra zmieniały właścicieli, często nabywali je ludzie, którzy nie znali ich przeszłości tym bardziej, iż ustanowienie hipoteki na nieruchomościach było obowiązkowe tylko dla dóbr ziemskich oraz domów w Warszawie i miastach wojewódzkich⁵⁰. Należało więc chronić dobrą wiarę nabywców. Dlatego też art. 3 stwierdzał, że w razie przejścia majątków w ręce trzecie byli właściciele mają prawo do żądania od pierwszych nabywców skonfiskowanych majątków, a także na ich spadkobiercach zwrotu zysków, jakie uzyskali oni sprzedając ziemię. Wyznaczenie wysokości odszkodowania należało do sądu. Tym samym chroniono dobrą wiarę osób trzecich. Natomiast jeżeli majątki znajdowały się we władaniu osób, które nabyły je bezpośrednio od rządu zaborczego, to ustawa obowiązywała do ich zwrotu. Spadkobiercy dawnych właścicieli mogli jedynie żądać od prawowitych właścicieli

⁵⁰ Por. W. WÓJCIKIEWICZ, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Warszawa 1968, s. 81.

zwrotu ceny kupna według cen z daty nabycia nieruchomości. Ustawa wprowadzała więc swoiste domniemanie wiedzy o sposobie wejścia państwa rosyjskiego w ich posiadanie. Wadliwość tego posiadania rzutowała według opisanych wyżej przepisów na spadkobierców nabywców, natomiast nie rozciągała się na osoby trzecie.

Jednak projekt ZL-N nie został uchwalony. Kilka tygodni później inny klub złożył wniosek ponaglający rząd do przedstawienia projektu ustawy⁵¹. Jednak i to wezwanie pozostało bez echa. Jedynym uchwalonym aktem prawnym w trakcie dalszych obrad Sejmu Ustawodawczego, dotyczącym konfiskat była ustawa o majątkach sprzedanych w wyniku wprowadzonych w latach 80-tych i 90-tych XIX w. przez władze rosyjskie zakazów posiadania ziemi przez Polaków⁵². Podstawienie osoby mającej prawa nabywania nieruchomości było jedną z wielu form obrony polskiego stanu posiadania na Ziemiach zabranych. Omijano w ten sposób kolejne ograniczenia wprowadzane przez carat.

Sejm I kadencji nie rozwiązał problemu zwrotu majątków skonfiskowanych, dlatego też pod koniec lat dwudziestych zaczęły do sądów trafiać pozwy, zarówno przeciwko prywatnym właścicielom jak i Skarbowi Państwa o zwrot majątków. Kierowali je najczęściej następcy prawni powstańców (od powstania listopadowego minęło już bowiem 100 lat, a od styczniowego przeszło 50). Sprawy te kończyły się orzeczeniami korzystnymi dla wnoszących pozwy, dlatego też problem ten zaczął być ponownie szeroko dyskutowany w środowiskach prawniczych, politycznych, dziennikarskich. Wyrokiem wzbudzającym szczególne zainteresowanie było orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1928 r. w sprawie Stefana Szumkowskiego, syna powstańca styczniowego domagającego się zwrotu zabranego jego ojcu majątku. Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną złożoną przez pełnomocnika Sergiusza Kułakowskiego, będącego kuratorem ma-

⁵¹ Wniosek nagły posłów z Klubu Narodowo Chrześcijańsko-Robotniczego i tow. o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy o wyrównaniu krzywd uczestników walki o wolność i ich następców, Druk Sejmowy nr 3015.

⁵² Ustawa z dnia 2 grudnia 1921 r. o umowach nabycia nieruchomości sporządzonych na imię osób podstawionych oraz o wykupie majątków sprzedanych z powodu ograniczeń narodowości polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 106, poz. 77.

jątku należącego do spadkobierców Mikołaja Rubcowa – naczelnika kancelarii generał-gubernatora Michała Murawiewa. Tenże Rubcow w 1874 r. nabył od skarbu rosyjskiego majątek należący wcześniej do Alojzego Szumkowskiego, skazanego za udział w powstaniu 1863 r. na zamieszkanie na Syberii i konfiskatę majątku. Sprawa toczyła się już piąty rok i Stefan Szumkowski miał za sobą dwa korzystne dla siebie wyroki sądów okręgowego i apelacyjnego. Sąd Najwyższy oddalając kasację również uznał prawa syna do skonfiskowanego majątku ojca. W uzasadnieniu pisał, że „wszelkie akty władzy rosyjskiej, czy to ustawodawcze czy też wykonawcze, na których oparta była i za których pomocą dokonana została taka konfiskata, nie były aktami prawa, lecz przejawami bezprawia, wynikającymi z zaprzeczenia Narodowi Polskiemu najistotniejszego jego prawa, jakim jest prawo do samodzielnego bytu państwowego. (...) Wytworzone przez taki gwałt i bezprawie stosunki prywatno-prywatne, których samo powstanie byłoby zgoła niemożliwe w Państwie Polskim, mogły istnieć jedynie dopóty, dopóki istniał ówczesny stan polityczno-prawny i istniała władza, zdolna wymusić trwanie takiego stanu rzeczy”⁵³. Sędziowie odnieśli się także do bierności legislacyjnej zarówno rządu jak i parlamentu. „Obecny stan posiadania majątków skonfiskowanych mógłby uzyskać dalszy byt legalny jedynie bądź z przedawnienia, bądź z mocy wyrażonej woli ustawodawcy polskiego (...) taki akt ustawodawczy nie został jednak wydany ani do dnia zapadnięcia zaskarżonego wyroku, ani nawet do doby obecnej”⁵⁴. Ponadto sąd uznał, że przedawnienie roszczeń o zwrot biegnie nie od chwili konfiskaty, tylko od momentu ustąpienia przeszkody prawnej co do obrony praw, a taka sytuacja zdaniem SN nastąpiła dopiero z chwilą rozpoczęcia działalności sądów polskich. Było to logiczny wniosek, przecież w samodzielnym państwie carskim żaden sąd nie uznałby represji wobec powstańców za nielegalne. Orzeczenie to kontynuowało przyjętą na początku lat dwudziestych linię orzeczniczą SN.

⁵³ Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Pierwszej (Cywilnej) rok 1928, nr orzecz. 98, s. 153-157.

⁵⁴ Ibidem.

Kolejne sądowe zwycięstwa potomków powstańców styczniowych sprawiły, iż władze państwowe ponownie zaczęły interesować się tym problemem. Na posiedzeniu rządu w dniu 8 listopada 1929 r. ówczesny minister sprawiedliwości Stanisław Car przedstawił wniosek o podjęcie przez rząd kroków mających na celu rozwiązanie tej sprawy. W przedstawionym memoriale pisał: „Dokładnego materiału [dotyczącego skali roszczeń – BS] Ministerstwo Sprawiedliwości zebrać nie jest w stanie, gdyż źródła wszystkie w tej mierze tak urzędowe jak prywatne (literatura i dane dostarczone przez poszczególne osoby i stowarzyszenia) okazały się tak niekompletne, że w ostatecznym wyniku można by z dużym zastrzeżeniem szacować obszar ziemi i lasów (razem) podlegających ewentualnemu zwrotowi na 100.000 do 150.000 ha, co do nieruchomości miejskich danych zupełnie nie ma”⁵⁵. Następnie stwierdzał, że dobra skonfiskowane dzielą się na dwie kategorie: dobra będące na mocy Traktatu Ryskiego własnością państwa polskiego oraz pozostające we własności osób prywatnych. Problem roszczeń dotyczył obu kategorii, ale wnioskowana regulacja prawna miałaby dotyczyć tylko nieruchomości kategorii pierwszej. Dalej Stanisław Car alarmował, że „zmniejszenie majątku państwowego o 150.000 ha i pozbycie się dochodów z tych obszarów może pociągać za sobą zbyt silny wstrząs ekonomiczny – a w ten sposób to poczucie sprawiedliwości, o którym mówi rezolucja Sejmu [z 4 maja 1920 r. – BS], podjęte tylko w odniesieniu do powstańców, mogłoby stać się, klęską tego państwa, dla którego ciż sami powstańcy nieśli życie w ofierze”⁵⁶. W dalszej części przedstawiał swoje propozycje. Postulował mianowicie powołanie specjalnego funduszu pochodzącego z majątków skonfiskowanych mającego na celu wypłacanie stałych pensji powstańcom, wdowom po nich oraz ich spadkobiercom. Rozwagał także możliwość uchwalenia ustawy zwracającej majątki w naturze z ograniczeniami obszarowymi wskazanymi w ustawie o reformie rolnej. Uważał, że do

⁵⁵ Wniosek Ministra Sprawiedliwości na Radę Ministrów w sprawie majątków skonfiskowanych przez b. rząd rosyjski uczestnikom wojny 1831 r. i powstań z lat 1848 i 1863, Archiwum Akt Nowych, Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939, sygn. akt. 8.

⁵⁶ Ibidem.

zwrotów mogą być uprawnione tylko osoby fizyczne, a same zwroty należy ograniczyć tylko do majątków ziemskich.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów powołała Komisję do rozpatrzenia kwestii odszkodowania obywateli polskich za skonfiskowane przez rząd rosyjski majątki. Przewodniczącym jej został minister sprawiedliwości, a członkami byli ministrowie skarbu oraz reform rolnych i rolnictwa. Kilka tygodni później skład komisji został uzupełniony o prezesa Prokuraturii Generalnej RP. Jednak prace komisji nie przyniosły spodziewanych owoców. Stanisław Bukowiecki, prezes Prokuraturii, tak pisał w czerwcu 1930 r. do ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego: „niestety komisja ta działa w tempie bardzo wolnym, a od dnia 14 stycznia 1930 r. nie zebrała się ani razu”⁵⁷.

Tymczasem kolejni następcy prawni represjonowanych przez carat odzyskiwali skonfiskowane ich dziadom i ojcom majątki, a procesy te budziły wielkie społeczne emocje. Kiedy podczas rozprawy przed Sądem Najwyższym przedstawiciele Prokuraturii Generalnej bronili stanowiska przeciwko zwracaniu nieruchomości stali się obiektem prasowej nagonki. Powodem tego była linia obrony prezentowana przez Prokuratorię. Mianowicie wychodziła ona z założenia, że Rzeczpospolita Polska powstała w 1918 roku jest państwem nowo utworzonym, a więc majątki byłego państwa rosyjskiego zostały nabyte w sposób pierwotny, a co za tym idzie zwrot ich jest niemożliwy, gdyż nabycie nastąpiło zgodnie z wszelkimi zasadami i przepisami prawnymi. Spór sięgnął zenitu w chwili, gdy przypomniano, że liczni politycy i prawnicy niemieccy określali odrodzoną Polskę mianem państwa nowego powstałego w wyniku traktatu wersalskiego niesprawiedliwie narzuconego Niemcom⁵⁸. Dlatego też, w oczach części opinii publicznej radcowie Prokuraturii stali się wręcz współnikami szowinistów niemieckich domagających się rewizji granic. Kulminacyjnym punktem była rozprawa przed Sądem Najwyższym w dniu 14 lute-

⁵⁷ Pismo prezesa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej do Ministra Skarbu Państwa z dnia 5 czerwca 1930 r., Archiwum Akt Nowych, Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939, sygn. akt. 9.

⁵⁸ Por. W. KOMARNICKI, *Upadek i wskrzeszenie państwa polskiego w literaturze niemieckiej*, «Rocznik Prawniczy Wileński» 2 (1928) s. 241-269.

go 1930 r., zwana potocznie „sprawą Uszyckiej”. Przyjęta podczas tej rozprawy, opisana już wyżej, linia obrony Prokuraturii oburzyła prasę i ówczesne autorytety. Atmosferę tamtych dni dobrze oddają artykuły prasowe, jeden z nich w następujący sposób próbował ją opisać: „Nigdy jeszcze sala cywilna sądu najwyższego nie widziała tak liczego tłumu, jaki był na sprawie p. Uszyckiej przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątków skonfiskowanych przez władze rosyjskie za udział w powstaniu”⁵⁹. Obecna na sali rozpraw Maria Rodziewiczówna na łamach „Ekspresu Porannego” tak komentowała wystąpienia pełnomocników Prokuraturii: „Słuchając mów reprezentantów urzędów Rzeczypospolitej Polskiej, pytałam w duchu, czy ci ludzie mówiący po polsku, są Polakami, gdyż oświadczenia które słyszałam nie mogły wyjść z duszy Polaka”⁶⁰. Z kolei Wacław Komarnicki, ówczesny kierownik Katedry Prawa Państwowego i Nauki o Państwie Uniwersytetu Stefana Batorego, określił postawę Prokuraturii mianem „pseudopatriotyzmu fiskalnego”⁶¹. Oburzenie nie znało granic politycznych, endecka „Gazeta Warszawska” napisała, że „urzędnicy państwowi, płatni z funduszów obywateli polskich (...) ośmielili się publicznie na posiedzeniu Sądu Najwyższego lżyć naszą przeszłość i rodaków, którzy walczyli o ideały narodowe”⁶². „Ilustrowany Kurier Codzienny”, największa polska gazeta przedwojenna, stwierdzał na swoich łamach, że „nie wolno bowiem bezkarnie świętości szargać nawet prokuratorom, którzy właśnie z racji swojego urzędu powinni być przede wszystkim bezstronni i sprawiedliwi”⁶³. Także znany romanista profesor Franciszek Bossowski bardzo krytycznie odnosił się do poczynań Prokuraturii⁶⁴. Powyższe cytaty ukazują jak gorąca była, przynajmniej w Warszawie, zima 1930 r.

⁵⁹ *Głosy prasy w sprawach konfiskat popowstaniowych*, Warszawa 1930, s. 5.

⁶⁰ *Głosy*, cit., s. 11.

⁶¹ *Głosy*, cit., s. 24.

⁶² *Ibidem*, s. 35.

⁶³ *Ibidem*, s. 38.

⁶⁴ Por. F. BOSSOWSKI, *W sprawie majątków zabranych po roku 1863*, «Gazeta Administracji i Policji Państwowej» 6.22 (1924), TENŻE, *Jeszcze raz w sprawie konfiskat popowstaniowych*, «Głos Sądownictwa» 1.6 (1929), s. 279-287.

Na wniosek Stowarzyszenia Urzędników Referendarskich Prokuratorii Generalnej Towarzystwo Prawnicze w Warszawie powołało Sąd Obywatelski w składzie: Tadeusz Brzeski, Józef Mikułowski-Pomorski, Antoni Ponikowski, Zygmunt Sokołowski, Bolesław Bielawski, mający rozpatrzyć zarzuty czynione radcom Prokuratorii: Stefanowi Wierzbowskiemu, Feliksowi Flechnerowi oraz Adolfa Schiffmanowi przez prasę. Skład tego nieformalnego ciała ilustrował jak istotne było to wydarzenie. Śmiało można stwierdzić, iż obrady Sądu Obywatelskiego środowiska dziennikarskie, prawnicze, polityczne ówczesnej Warszawy śledziły z wielkim zainteresowaniem. Sąd ten stwierdził, że nie czyni wyżej wymienionym zarzutu, gdyż działali oni w dobrej wierze i spełniali służbowe zalecenia. „Rzecznicy ci [radcowie Prokuratorii – BS] stali co prawda, na stanowisku, że w okresie rozbiorów istniał tylko nieprzerwanie naród polski i tradycja jego państwowości, wola jej odbudowania, lecz naród nie posiadał władzy suwerennej, a przeto nie był państwem w rozumieniu prawa państwowego, teza taka, będąc z jednej strony stwierdzeniem faktu, z drugiej zaś, mając na swe poparcie szereg autorytetów naukowych polskich, niezależnie od swej słuszności lub niesłuszności, nie zawiera nic co by raziło uczucia obywatelskie i narodowe Polaków”⁶⁵. Dzisiaj może zadziwiać nas fakt powołania takiego sądu, lecz nie należy zapominać, że chodziło w tej sprawie o honor wyżej wspomnianych urzędników, a czasy II Rzeczypospolitej były okresem, w którym kodeksy postępowania honorowego w różnych środowiskach cieszyły się ogromną popularnością i wyznaczały standardy ich etyki.

Zdecydowane poparcie dla linii obrończej prezentowanej przez Prokuratorię Generalną wyraził wieloletni prezes tej instytucji Stanisław Bukowiecki. Uważał on, że „Polska objęła to mienie [należące przed odzyskaniem niepodległości do państwa rosyjskiego – BS] na swoją własność w tym stanie faktycznym, gospodarczym i prawnym, w jakim znajdowało się ono w danej chwili. W szczególności nie miały tu żadnego znaczenia tytuły prawne, na których władanie pań-

⁶⁵ Odpis wyroku Sądu Obywatelskiego z dnia 11 kwietnia 1930 r., Archiwum Akt Nowych, Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939, sygn. akt. 9.

stwa rosyjskiego się opierało i rząd polski nie miał ani obowiązku, ani prawa, ani nawet rzeczywistej możliwości badać na jakiej zasadzie każda nieruchomości państwowa na wielkich obszarach kraju w ręce państwa rosyjskiego się dostała, aby ewentualnie zwrócić ją rzekomo uprawnionemu. (...) Tym sposobem wszelkie majątki porosyjskie stały się integralną częścią polskiej własności państwowej⁶⁶. Podstawowym argumentem przeciwko zwracaniu skonfiskowanych majątków był zdaniem Bukowieckiego upływ czasu. „Kapitałną obiekcją prawną występującą przeciwko uznaniu zwrotu majątków skonfiskowanych jest przedawnienie. (...) Dawno już powiedziano, iż przedawnienie stanowi jedną z podwalin porządku społecznego. Gdyby instytutu tego nie było, gdyby można było w każdym czasie wszystko rewindykować, to nikt nie byłby pewny swojej własności⁶⁷. Bukowiecki przedstawiając swoje argumenty wykraczał poza sferę czysto prawniczą, odnosząc się do argumentów moralnych wysuwanych przez zwolenników rewindykacji. Mianowicie stwierdzał rzecz następującą: „Obecnie nie żyje już ani jedna ofiara rosyjskich konfiskat powstańczych, przynajmniej ani jedno powództwo o zwrot skonfiskowanego majątku nie zostało wytoczone przez osobę, bezpośrednio dotkniętą, ani także przez jej małżonka. Nader nieliczne wytoczone są procesy przez dzieci osób konfiskatą dotkniętych. (...) Godzi się zapytać, czy istnieje jakiegokolwiek moralne, niezależne od względów formalno-prawnych, uzasadnienie dla roszczeń powodów, nie będących dziećmi, a już co najwyżej wnukami w prostej linii ofiar konfiskat? Czy jest rzeczą słuszną, aby ludzie ci, tak już dalecy od osoby powstańca skrzywdzonego i od jego majątku, którzy z pewnością nie myśleli nigdy o majątku tego odzyskaniu, obecnie wykorzystywali fakt powstania Państwa Polskiego, dlatego aby od Skarbu jego wyprocesować własność rzeczonych majątków?”⁶⁸.

⁶⁶ S. BUKOWIECKI, *Z rozmyślań nad sprawą procesów konfiskacyjnych*, «RPEiS» 12.1 (1932), s. 2.

⁶⁷ Ibidem, s. 5-6.

⁶⁸ Ibidem, s. 7.

Ogółem przeciwko Skarbowi Państwa toczyło się w latach dwudziestych oraz w pierwszej połowie lat trzydziestych 112 procesów⁶⁹ w sądach w Warszawie, Wilnie, Grodnie dotyczących szacunkowo 100.000-150.000 ha. Do momentu uchwalenia ustawy majątki odzyskało kilka osób. Jak podaje A. Suligowski „na mocy wyroków sądowych sukcesorowi w wielu wypadkach otrzymali już w swoje posiadanie skonfiskowane ich spadkodawcom majątki. Do takich sukcesorów powstańców należą: Maria Uszycka już władająca majątkiem Witwiniec na Polesiu (...) dr. Ludwik Gorecki, który objął w swoje posiadanie majątek Dusinięta w Wileńszczyźnie, Maria Wyslouchowa, która weszła w posiadanie majątku Krotów w Pińszczyźnie i Jabłońscy, którzy mają już w swoim posiadaniu majątek Lendo Wielkie w Siedleckiem”⁷⁰.

Ostatecznie kolejnym procesom kres położyła ustawa z dnia 18 marca 1932 r. o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość⁷¹. Na jej uchwalenie największy wpływ miały wspomniane procesy, a także stosunek ówczesnych władz RP wobec powstańców. Ideologia sanacji uznawała powstańców za bohaterów narodowych i stawiała ich za wzór do naśladowania, dlatego też państwo czczące uczestników walk o wolność nie mogło pozostawić tej sprawy nieuregulowanej. Zgodnie z przepisami tej ustawy uprawnionymi do otrzymania dóbr byli (art. 2): uczestnicy walk, a w razie ich śmierci małżonki oraz zstępni w linii prostej. Musieli jednak spełniać następujące wymagania: posiadać obywatelstwo polskie, nie być karanymi za przestępstwa przeciwko państwu oraz zgłosić swoje roszczenia przed upływem wyznaczonego w ustawie terminu. Organem, do którego uprawnieni z ustawy mieli zgłaszać swoje wnioski, był Minister Skarbu. Majątek miał być zwracany poprzez wydanie dóbr. Jedyny wyjątek ustawa przewidywała dla nieruchomości miejskich. Miało wówczas dochodzić nie do zwrotu, lecz do wypłacenia przez Skarb Państwa wartości zabudowań znajdujących się na tym gruncie.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ A. SULIGOWSKI, *Uwagi do projektu ustawy o nadaniu gruntów z dóbr skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze*, Warszawa 1931, s. 8.

⁷¹ Dz.U. z 1932 r., Nr 24, poz. 189.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można przytoczyć słowa Tomasza Nałęcza, który stwierdził, że w tym samym okresie kiedy toczyły się największe spory sądowe o zwrot majątków, „Krzyż i Medal Niepodległości nadawano dziesiątkom tysięcy zasłużonych. Władze Rzeczypospolitej nie szczędziły bowiem bojownikom niepodległości hołdów i honorów, ale bardzo ściśle reglamentowały przywracanie im majątków. (...) Owa wstrzemięźliwość miała nie doktrynalne lecz bardzo praktyczne uzasadnienie. Rewindykowanie majątności wiązało się z ogromnymi kłopotami prawnymi i politycznymi, których nawet najbardziej gorliwi zwolennicy tej sprawy nie chcieli brać na swoje barki”⁷². Powyższe sformułowanie bardzo celnie oddaje politykę ówczesnych władz. Obawiały się one zbyt dużych obciążeń finansowych budżetu państwa, dlatego też zwlekały z rekompensatą. Zwłoka ta jest szczególnie zastanawiająca, w porównaniu z dosyć szybkim uregulowaniem kwestii mienia unickiego. Władze państwowe podjęły się uregulowania problemu dopiero po szeregu negatywnych dla Skarbu Państwa orzeczeń sądowych. Podkreślić należy także pozytywną rolę orzecznictwa sądowego, w szczególności Sądu Najwyższego akcentującego ciągłość państwową oraz kwestionującego ukształtowany przez zaborców porządek prawny.

THE PROBLEM OF RECOVERY PROPERTY UNDER SEIZURE
BY THE TSARIST GOVERNMENT
AFTER THE JANUARY UPRISING IN 1863 YEAR

Summary

Article describe a problem of recovery property under seizure by the tsarist government after the January Uprising in 1863 year. Confiscation of property was the penalty applicable to the participants and supporters of the uprising. The Russian government has applied it to every Polish independence uprising. Particularly confiscation of property was the

⁷² T. NAŁĘCZ, *Medale nie majątki*, «Gazeta Wyborcza» 1998 nr 30, s. 15.

negative consequences for the Polish gentry. Confiscation of property meant for the Polish gentry the social degradation. After regaining independence, Polish politicians have taken a series of attempts aimed at recovering stolen property. In 4-th may 1920 year the Polish parliament adopted a resolution in which the confiscation were considered acts of violence and lawlessness. However, still lacked a comprehensive act governing return of the property. In the case omission of the legislature, heirs of the insurgents began to assert their rights in courts. In the late twenties, the Supreme Court repeatedly upheld the claims for reimbursement of property. Enactment in 1932 year the law about recovery of property ended processes. Article describe problem of legal continuity between the first and second Polish Republic too.